# Spojrzenie na płócienne kadry chwil Joasi

Czytanie obrazów Asi jest niedoczytaniem - stale widać coś nowego i zastanawiającego. To gawęda o zaklętości, kuszący nieodgadnięciem i szeptem powab. Koloryt barw Ziemi - ulotnego piasku, smolistego węgla, sinej, zmęczonej zieleni z domieszką srebra jakby siwizny - to kwintesencja twórczej dojrzałości, która przyjęła barwę ciemnej głębi zamyślenia. Tytuły obrazów tak niezwykłe, metaforyczne sugerują, że obraz jest tu zawsze doprawiony myślą artysty, poety i filozofa. Tak, ta twórczość emanuje metafizyczną, egzystencjalną metaforą, a każdy jej malarski kadr skłania do zatrzymania się i budzi niepokój. Oto motyl przytwierdzony do ciężkiej, lepkiej faktury ma obok lampę. Co robi w tak nieprzyjaznym otoczeniu? Uniesie się, czy umrze w boleściach? Światło lampy jest dla niego wolnością, zgubą, a może nieosiągalnym celem? Czy w mroku można mieć nadzieję? Przecież życie jest chwilą. Szkoda tych chwil. A drzwi? Ich ciemny zarys jest mroczny, tajemniczy. Mają być zawsze zamknięte, więc dlaczego portal, lampa, wszelkie połyskliwości na fasadzie wydobyte z cienia aż tak kuszą do wejścia, do naciśnięcia równie jasnej klamki, do złamania zakazu? Anioły - te kobiece profile o smukłej kibici, kwintesencja dobra i świętości oraz namiętności czysto ludzkich - dlaczego spuszczają oczy w zadumaniu? Dlaczego czują ciężar skrzydeł, jakby lejących się woskiem? Dlaczego płaczą? Czują zmęczenie? Zniewolenie? Oto dyskurs świętości z ułomnością człowieka. Ta pytająca twórcza dojrzałość porusza i niepokoi. Ta dojrzałość każe pytać, zastanowić się i zatrzymać w kadrze chwil. To jest prawdziwa filozofia obrazu. To zaproszenie do dialogu z odbiorcą w kontemplacyjnej ciszy… w duszy. Czasem to poetycki i plastyczny nokturn przyprawiony niepokojem, gdzie nawet zwiewne z natury dmuchawce opadają pod brzemieniem ludzkich przeżyć, a czasem to nadzieja na rubasznie ujęte „okno wyrąbane w niebie”, strzeżone przez, a jakże, anioły - Mroczność i Absolut. Te płócienne kadry wypełnione myśleniem to niekończące się filozoficzne pytania, które utknęły gdzieś w mroku, to przekaz, by życie, tak ulotne, traktować na poważnie, z podziwem dla piękna, z mądrością i refleksją.

Asiu, z ogromnym zaszczytem, szacunkiem i podziwem

Małgorzata Szpala